

Owo wiary

Współczesne chrześcijaństwo wyznaje dwie koncepcje zbawienia. Jedni uważają, że zbawienie jest z wiary, łaski i uczynków, zaś drudzy jedynie z wiary i łaski. Te dwie teorie determinują funkcjonowanie Kościołów i zasady w nich obowiązujące.

W pierwszym przypadku uczynki determinują przyszłość wiernego. Od jego, bowiem zasług zależy wieczność. Takie zrozumienie zbawienia prowadzi do życia w niepewności i czyni jednostkę zależną od posługi Kościoła. To urzędy kościelne stają się szafarzem zbawienia, to one stawiają wymagania wiernym, którzy aby osiągnąć zbawienie muszą włożyć swój udział w to dzieło.

W drugim przypadku przyszłość jednostki jest zdeterminowana dziełem Jezusa a wierny wydaje owoc wiary. Kościół przestaje być narzędziem do osiągnięcia zbawienia, ale staje się wspólnotą zbawionych, którzy angażują się w procesie składania świadectwa o wielkości Boga. Zrozumienie roli Kościoła i zrozumienie istoty wiary w obu grupach jest różne i powoduje poważne skutki praktyczne.

Zarzuty stawiane obu praktykom

Zbawienie z wiary i uczynków sprowadza Boga do postaci drugoplanowej. Nasze zbawienie zależy, bowiem od człowieka i jego dzieł. To zestaw uczynków wymusza działanie Boga w tej materii. W teorii zbawienia z wiary, łaski i uczynków kolosalna rola przypada Kościołowi. Gdyż Kościół staje się szafarzem zbawienia, to udzielane przez niego sakramenty są konieczne do zbawienia, to duchowni decydują o odpuszczeniu grzechów, a obecność na mszy jest wymagana, jako element procesu zbawienia. Z tego powodu Kościół Rzymskokatolicki głosi dogmat, że zbawienie jest jedynie w Kościele, gdyż poza nim osiągnąć go nie można.

Druga teoria mówiąca o zbawieniu jedynie z łaski i wiary niezależne od uczynków podkreśla w procesie zbawienia dzieło Jezusa, jako w pełni wystarczające w tym procesie. Zadaniem człowieka jest jedynie przyjęcie lub odrzucenie daru zbawienia i to przy wsparciu działającego w nas Ducha Świętego.

Przeciwnicy tej teorii stawiają jej dość poważny i nieuzasadniony zarzut. Znany już w czasach apostoła Pawła:

Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć możemy? Rz. 6,1-2

Przeciwnicy twierdzą, że skoro zbawienie jest jedynie z wiary i łaski to możemy grzeszyć do woli, gdyż nasze zbawienie nie zależy od naszego dobrego, czy złego życia. Wydaje się, że tu apostoł Paweł dość jednoznacznie rozprawia się z tym nieuzasadnionym poglądem.

Zbawienie jest nie tylko darem przychodzącym z zewnątrz, ale też zmienia naszą naturę i przekształca w nowego człowieka. Zadaniem jednostki jest przyjęcie tego daru wiarą, a zbawienie trwa tak długo jak długo trwa wiara. Stawiany zarzut „Sole Fide” dotyczy życia etycznego. Przeciwnicy zbawienia z wiary i łaski zarzucają, że skoro zbawienie jest z

wiary i łaski to uczynki nie mają większego znaczenia. Można grzeszyć do woli, bo to nie uczynki zbawiają, ale wiara, wystarczy tylko wierzyć i można robić, co chcemy.

Ten tok myślenia jest jednak błędny. Jak pisze Paweł, akt wiary zmienia osobowość i naturę człowieka, powoduje śmierć dla grzechu i narodzenie do życia w Bogu. Skoro to się dokonało to jak pisze Paweł, nie możemy nadal żyć w grzechu, dla którego umarliśmy. Apostoł dość jednoznacznie wyjaśnia istotę Sola Fide w kontekście uczynków, wprowadzając w liście do Galacjan hasło „owoc wiary”, postrzega uczynki, jako skutek zbawiającej wiary a nie, jako przyczynę zbawienia. Zrozumienie tego stanowi klucz do istoty zbawienia z łaski i wiary.

Przemienione życie

Kluczowy tekst Biblijny jest zapisany w Ef.2,8-10

8. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; 9. Nie z uczynków, aby się, kto nie chlubił. 10. Jego, bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili. Efez. 2:8-10

Główna myśl wyrażona w tym fragmencie sprowadza się do stwierdzenia, że zbawienie jest z łaski przez wiarę niezależne od uczynków Zakonu. Akt zbawienia to stworzenie nowego człowieka a konsekwencją jest chodzenie w dobrych uczynkach postrzeganych, jako owoc wiary.

Zbawienie w stu procentach przychodzi do nas z zewnątrz a nie z nas. Jest to zbawienie z łaski a gwarantem tegoż zbawienia jest nasza wiara. Zbawienia doświadczamy nie, dlatego że wykonujemy uczynki zakonu, ale dlatego że trwamy w wierze. Uczynki nie mogą nas zbawić, gdyż doprowadziły życie ludzkie do stanu potępienia. Paweł napisał:

Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, Rzym. 3:23

Biblia nie dzieli grzechy na małe i duże w tym wersecie apostoł mówi nam, że nie ważne jest, jaki grzech popełniliśmy ani ile ich było, istotny jest sam fakt popełnienia grzechu. Skutkiem nawet jednego grzechu jest wieczne potępienie. Co więcej stan grzechu dotyka każdego człowieka na ziemi. Dlatego teoria Katolicka o niepokalanym poczęciu Marii matki Jezusa jest fałszywa – wszyscy to wszyscy. Gdyby ktokolwiek mógł osiągnąć zbawienie poprzez święte życie – Jezus niepotrzebnie umarł.

Skutek zbawienia z wiary

Paweł w liście do Efezjan pisze, że skutkiem zbawienia z wiary jest stworzenie w Jezusie Chrystusie do dobrych uczynków. Wyzwolenie z niewoli grzechu i łaska zbawienia płynąca z krzyża sprawia, że diabeł traci panowanie nad naszym życiem. W Bogu, poprzez wiarę stajemy się nowym człowiekiem z nowym podejściem do życia.

Skoro wiara jest istotnym elementem zbawienia, to warto zadać sobie pytanie o istotę tej wiary. Jak odróżnić wiarę zbawiającą od wiary niezabawiającej? Tym bardziej, że w dzisiejszym świecie istnieje wiele definicji wiary.

Apostoł Paweł rozwija temat istoty wiary w Rz.6,1-14. Już w czasach apostoelskich pojawiło się błędne definiowanie wiary i wyniknęły z tego poważne konsekwencje. Skoro zbawienie jest z łaski i wiary a nie z uczynków to nasuwa się błędny wniosek, że grzech nie jest istotny. Z takiego sposobu myślenia narodziła się gnoza uznana za błędną teorię, ale odradzającą się w chrześcijaństwie do dzisiaj.

Problemem nie są słowa apostoła Pawła, ale zrozumienie i zdefiniowanie wiary. Celowo używam terminu zbawiająca wiara, gdyż jest ona czymś innym niż wiara sama w sobie. Ta pierwsza przemienia życie w mocy Ducha Świętego ta druga sprowadza się do intelektualnego uznania istnienia Boga, jako faktu, z którego nic nie wynika.

Wiara, o której mówi Jezus jest wiarą o bardzo radykalnej genezie i znaczeniu. Jest to wiara umierania i narodzin, umierania dla świata i grzechu, narodzin do nowego życia w Jezusie i z Jezusem. Jest to wiara, która nie jest wiarą w coś, ale wiarą komuś. Tu pojawia się istotna różnica. Zbawiająca wiara to wiara radykalnej przemiany prowadzącej do śmierci dla grzechu i życia dla Boga. Paweł napisał:

4. Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. 5. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, 6. Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; 7. Kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu. Rz.6,4-7

Akt wiary zmienia istotę osoby ludzkiej tak jak śmierć i zmartwychwstanie wprowadzając człowieka do całkiem innej fizycznej i duchowej rzeczywistości. Obraz ukrzyżowanego starego człowieka – sugeruje przemianę, odejście starego i przyjście nowego. Ta przemiana jest totalna i radykalna zmieniająca wszystko w tym przede wszystkim styl, cel i priorytety życia. A krzyż Jezusa daje siłę do wyjścia z grzechu w kierunku świętości:

11. Podobnie i wy uważacie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. 12. Niechże więc nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego, 13. I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości. 14. Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską. Rz.6,11-14

W życiu człowieka niewierzącego grzech jest standardem a nawet powodem do dumy. Jakże często świeccy ludzie chwalą się swoimi grzechami, są dumni z tego, co złego zrobili, chociażby przechwalanie się ile przepisów ruchu drogowego złamali, ile potrafili wypić, ile „panienek” lub „facetów” zaliczyli, są dumni z przeróżnego rodzaju grzechów i chętnie w złym bierze udział. Jakże też często będąc w takim stanie wyśmiewają osoby żyjące według zasad dekalogu, wprost uważając takie osoby za „frajerów”.

W momencie pojawienia się zbawczej wiary zmieniają się priorytety a grzech jest powodem pokuty a nie chluby. Nawrócony człowiek nie pozwala sobie na dominację grzechu w życiu, unika go, wyznaje i stara się żyć według standardów Bożych a nie świeckich. Co więcej powodem do chluby jest modlitwa, święte życie i dążenie do wydawania owocu wiary.

Oczywiście może się zdarzyć upadek na tej drodze, ale jest to raczej incydent niż reguła i natychmiast przychodzi refleksja i wyznanie tego grzechu Bogu. Píše o tym w 1Jan.1,8-10. Standardem jest dobre życie a grzech wstydlwym upadkiem.

Teoria głoszona przez przeciwników zbawienia z wiary, że prowadzi ona do rozwiązłego życia, gdyż nasze uczynki nie mają znaczenia jest błędna, wypływa z niezrozumienia istoty nawrócenia i istoty zbawczej wiary. W życiu wierzącego człowieka nie ma miejsca na trwanie w grzechu.

Owoc Ducha – skutkiem a nie przyczyna

Jezus postrzega zależność pomiędzy wiarą i uczynkami, w której to wiara jest przyczyną i uczynki skutkiem zbawienia. Tak o tym pisze w liście do Galacjan:

18. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. [...] 22. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, 23. Łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu. 24. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. 25. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy. Gal. 5:18.22-25

Wierzący jest prowadzony przez Ducha Świętego, konsekwencją tego jest wyzwolenie spod panowania Zakonu na rzecz wydawania owocu wiary. Wiara przebudowuje nasze postrzeganie świata i przemienia nas szybciej lub wolniej z cielesnych w duchowych. Proces ten nazywa się wzrostem duchowym, który w wyniku poznawania Boga, modlitwy i praktyki uczy życia według standardów Ducha a nie pożądlivosti ciała. Przy czym owoc Ducha jest skutkiem a nie przyczyną. Uczynki z wyznacznika i drogi do zbawienia (tak naprawdę uczynki są ślepą ulicą) stają się znakiem dokonanej przemiany w wierzącym człowieku realizowanej przez Ducha Świętego.

Wierzący człowiek jest stworzony do dobrych uczynków a skoro stworzony to uczynki nie stają się zasługą, ale skutkiem tej duchowej rzeczywistości. Skłonność do dobrych uczynków jest dziełem Ducha, więc ponownie nie jest naszą zasługą, co dziełem Boga. Z samej istoty zasady „Tylko Wiara” charakterystyczną cechą wierzącego człowieka jest tak głęboka przebudowa życia doczesnego, że dominują w nim owoc Ducha a nie grzech.

Dobrze podsumowuje to K. Wiazowski, który napisał

W zasadzie owoc ten to nic innego jak życie samego Chrystusa obecne w życiu człowieka wierzącego. Wskazuje to również na sposób, w jaki życie Chrystusa uwidacznia się w życiu wierzącego³⁶.

Zbawiająca wiara przenosi nas ze stanu niewoli grzechu do stanu wolności w wierze:

13. Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbajazcie ciahu, ale sluzcie jedni drugim w miłości. 14. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będiesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego, 15. Lecz jeśli jedni drugich kłasicie i pożeracie, baczcie, abyście jedni drugich nie strawili, Gal. 5:13-15

Życie cielesne jest życiem w niewoli grzechu, który jest dla człowieka niewierzącego codziennością i powodem do chluby. Grzech przypomina trochę nałóg trudno z nim zerwać. Ta niewola trzyma człowieka w uzależnieniu od szatana i zła. W zasadzie jednostka nie może o własnych siłach wyrwać się z tej niewoli, ale może to uczynić Bóg. Dokonuje się to poprzez akt wiary. Wyzwolenie spod niewoli czyni człowieka ponownie wolnym i bezpiecznym w Bogu.

Wolność daje możliwość wyboru, jest to, bowiem charakterystyczna cecha wolności. Wyzwolony w niewoli staje się wolnym i może podjąć każdą decyzję. Dlatego Paweł przestrzega wyzwolonych przed nieporządnym życiem i wzywa do właściwego ukierunkowania swojej odzyskanej wolności w kierunku służenia jedni drugim w miłości. W tym służeniu musimy nauczyć się nie przenoszenia świeckich standardów do życia

³⁶ Wiazowski Konstanty, „Podstawowe zasady wiary Chrześcijańskiej” str.199

wspólnoty wierzących. Doświadczając miłości Boga sami stajemy się zdolnymi do realizowania prawa miłości. Jedynie w Jezusie życie może ulec przemianie.

Paweł zwraca uwagę Galicjan na ważny fakt:

Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. Gal. 5:6

Istotą zbawczej wiary nie jest legalizm, ale miłość, nie jest przestrzeganie zasad, ale wspieranie innych swoją miłością i otwartością na pomoc i wsparcie. Nie chodzi tutaj o miłość platoniczną ani deklaratywną, ale o miłość realną znajdującą swoje spełnienie w konkretnych postawach i zaangażowaniu wobec innych. Budowanie relacji z innymi wierzącymi wydaje się tutaj niezmiernie ważne. Taka wiara ma wpływ na codzienne wybory i decyzje.

Ciekawie postrzega wiarę Jakub, gdy pisze:

Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa. Jak. 2:26

Martwa wiara to cecha charakterystyczna dla naszych czasów. Jakże wielu wierzy w Boga, ale nie wierzy w realną jego moc, w realną przemianę serca. Jakże często wiara staje się jedynie dobrym hasłem polityków, jedynie krzyżykiem na szyi itp.

Możemy wymienić wiele przykładów takiej wiary. Stwierdzenie „chodzenie do kościoła”, jako jedyny element wiary to zbyt mało, co z tego, że chodzisz do Kościoła skoro to niczego nie zmienia w twoim życiu od poniedziałku do soboty? Podział życia na sacrum i profanum też niczego nie wnosi do wiary, gdyż Jezus wymaga pełnego oddania sobie a nie tylko od czasu do czasu. Aktywność w Kościele, bo jest „fajnie” to też słaba motywacja.

Istotą zbawczej wiary jest przemienione serce podążające za Bogiem i jego Słowem. Przykłady, które są powyżej to wiara koniunkturalna, w której bardziej chodzi o mnie niż o Boga. Wiara dla oka to zbyt mało.

Podsumowując nasze rozważania, Zbawiająca wiara to postawa zmieniająca nas całych od środka i na zewnątrz. Ta wiara determinuje wszystkie życiowe wybory i stoi za każdą decyzją. Ta wiara koncentruje się na wydawaniu owocu Ducha. To wiara, która w praktyce realizuje zasadę zapisaną w Gal.2,20 – żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Pytanie najistotniejsze – czy twoja wiara jest taka?

Bibliografia

- Barclay William „*List do Galacjan*”; Słowo Prawdy 1979, str.62-70;
- Bednarczyk Krzysztof; „*Chciałbym być naprawdę wierzącym*”; Słowo Prawdy 85/10 str.11-12
- Kircun A; „*Praca Ducha Świętego*”; Słowo Prawdy 60/6;
- McLeod William; *Jak zostać ukrzyżowanym z Chrystusem.*; Słowo Prawdy 81/3;
- Popko Michał; „*Owoce Chrześcijanina*”; Słowo Prawdy 76/11 str.1-4;
- Tyśnicki Ryszard; „*Powołani do wolności*”; Słowo Prawdy 95/02; str.23-26
- Tyśnicki Ryszard; „*Wierność elementem zbawczej wiary*”; Słowo Prawdy 15/03 str.11-12

- Wiazowski Konstanty, „*Podstawowe zasady wiary chrześcijańskiej*”; WBST Warszawa 2000, str.199-204
- Wiazowski Konstanty; „*Owoc chrześcijańskiego życia*”; Słowo Prawdy 80/3; str.22-25
- Wichary Mateusz; „*Na czym polega wolność w Chrystusie*”; Słowo Prawdy 04/04; str.5-6

Owo wiary

Współczesne chrześcijaństwo wyznaje dwie koncepcje zbawienia. Jedni uważają, że zbawienie jest z wiary, łaski i uczynków, zaś drudzy jedynie z wiary i łaski. Te dwie teorie determinują funkcjonowanie Kościołów i zasady w nich obowiązujące.

W pierwszym przypadku uczynki determinują przyszłość wiernego. Od jego, bowiem zasług zależy wieczność. Takie zrozumienie zbawienia prowadzi do życia w niepewności i czyni jednostkę zależną od posługi Kościoła. To urzędy kościelne stają się szafarzem zbawienia, to one stawiają wymagania wiernym, którzy aby osiągnąć zbawienie muszą włożyć swój udział w to dzieło.

W drugim przypadku przyszłość jednostki jest zdeterminowana dziełem Jezusa a wierny wydaje owoc wiary. Kościół przestaje być narzędziem do osiągnięcia zbawienia, ale staje się wspólnotą zbawionych, którzy angażują się w procesie składania świadectwa o wielkości Boga. Zrozumienie roli Kościoła i zrozumienie istoty wiary w obu grupach jest różne i powoduje poważne skutki praktyczne.

Zarzuty stawiane obu praktykom

Zbawienie z wiary i uczynków sprowadza Boga do postaci drugoplanowej. Nasze zbawienie zależy, bowiem od człowieka i jego dzieł. To zestaw uczynków wymusza działanie Boga w tej materii. W teorii zbawienia z wiary, łaski i uczynków kolosalna rola przypada Kościołowi. Gdyż Kościół staje się szafarzem zbawienia, to udzielane przez niego sakramenty są konieczne do zbawienia, to duchowni decydują o odpuszczeniu grzechów, a obecność na mszy jest wymagana, jako element procesu zbawienia. Z tego powodu Kościół Rzymskokatolicki głosi dogmat, że zbawienie jest jedynie w Kościele, gdyż poza nim osiągnąć go nie można.

Druga teoria mówiąca o zbawieniu jedynie z łaski i wiary niezależne od uczynków podkreśla w procesie zbawienia dzieło Jezusa, jako w pełni wystarczające w tym procesie. Zadaniem człowieka jest jedynie przyjęcie lub odrzucenie daru zbawienia i to przy wsparciu działającego w nas Ducha Świętego.

Przeciwnicy tej teorii stawiają jej dość poważny i nieuzasadniony zarzut. Znany już w czasach apostoła Pawła:

Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć możemy? Rz. 6,1-2

Przeciwnicy twierdzą, że skoro zbawienie jest jedynie z wiary i łaski to możemy grzeszyć do woli, gdyż nasze zbawienie nie zależy od naszego dobrego, czy złego życia. Wydaje się, że tu apostoł Paweł dość jednoznacznie rozprawia się z tym nieuzasadnionym poglądem.

Zbawienie jest nie tylko darem przychodzącym z zewnątrz, ale też zmienia naszą naturę i przekształca w nowego człowieka. Zadaniem jednostki jest przyjęcie tego daru wiarą, a zbawienie trwa tak długo jak długo trwa wiara. Stawiany zarzut „Sole Fide” dotyczy życia etycznego. Przeciwnicy zbawienia z wiary i łaski zarzucają, że skoro zbawienie jest z

wiary i łaski to uczynki nie mają większego znaczenia. Można grzeszyć do woli, bo to nie uczynki zbawiają, ale wiara, wystarczy tylko wierzyć i można robić, co chcemy.

Ten tok myślenia jest jednak błędny. Jak pisze Paweł, akt wiary zmienia osobowość i naturę człowieka, powoduje śmierć dla grzechu i narodzenie do życia w Bogu. Skoro to się dokonało to jak pisze Paweł, nie możemy nadal żyć w grzechu, dla którego umarliśmy. Apostoł dość jednoznacznie wyjaśnia istotę Sola Fide w kontekście uczynków, wprowadzając w liście do Galacjan hasło „owoc wiary”, postrzega uczynki, jako skutek zbawiającej wiary a nie, jako przyczynę zbawienia. Zrozumienie tego stanowi klucz do istoty zbawienia z łaski i wiary.

Przemienione życie

Kluczowy tekst Biblijny jest zapisany w Ef.2,8-10

8. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; 9. Nie z uczynków, aby się, kto nie chlubił. 10. Jego, bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili. Efez. 2:8-10

Główna myśl wyrażona w tym fragmencie sprowadza się do stwierdzenia, że zbawienie jest z łaski przez wiarę niezależne od uczynków Zakonu. Akt zbawienia to stworzenie nowego człowieka a konsekwencją jest chodzenie w dobrych uczynkach postrzeganych, jako owoc wiary.

Zbawienie w stu procentach przychodzi do nas z zewnątrz a nie z nas. Jest to zbawienie z łaski a gwarantem tegoż zbawienia jest nasza wiara. Zbawienia doświadczamy nie, dlatego że wykonujemy uczynki zakonu, ale dlatego że trwamy w wierze. Uczynki nie mogą nas zbawić, gdyż doprowadziły życie ludzkie do stanu potępienia. Paweł napisał:

Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, Rzym. 3:23

Biblia nie dzieli grzechy na małe i duże w tym wersecie apostoł mówi nam, że nie ważne jest, jaki grzech popełniliśmy ani ile ich było, istotny jest sam fakt popełnienia grzechu. Skutkiem nawet jednego grzechu jest wieczne potępienie. Co więcej stan grzechu dotyka każdego człowieka na ziemi. Dlatego teoria Katolicka o niepokalanym poczęciu Marii matki Jezusa jest fałszywa – wszyscy to wszyscy. Gdyby ktokolwiek mógł osiągnąć zbawienie poprzez święte życie – Jezus niepotrzebnie umarł.

Skutek zbawienia z wiary

Paweł w liście do Efezjan pisze, że skutkiem zbawienia z wiary jest stworzenie w Jezusie Chrystusie do dobrych uczynków. Wyzwolenie z niewoli grzechu i łaska zbawienia płynąca z krzyża sprawia, że diabeł traci panowanie nad naszym życiem. W Bogu, poprzez wiarę stajemy się nowym człowiekiem z nowym podejściem do życia.

Skoro wiara jest istotnym elementem zbawienia, to warto zadać sobie pytanie o istotę tej wiary. Jak odróżnić wiarę zbawiającą od wiary niezabawiającej? Tym bardziej, że w dzisiejszym świecie istnieje wiele definicji wiary.

Apostoł Paweł rozwija temat istoty wiary w Rz.6,1-14. Już w czasach apostoelskich pojawiło się błędne definiowanie wiary i wyniknęły z tego poważne konsekwencje. Skoro zbawienie jest z łaski i wiary a nie z uczynków to nasuwa się błędny wniosek, że grzech nie jest istotny. Z takiego sposobu myślenia narodziła się gnoza uznana za błędną teorię, ale odradzającą się w chrześcijaństwie do dzisiaj.

Problemem nie są słowa apostoła Pawła, ale zrozumienie i zdefiniowanie wiary. Celowo używam terminu zbawiająca wiara, gdyż jest ona czymś innym niż wiara sama w sobie. Ta pierwsza przemienia życie w mocy Ducha Świętego ta druga sprowadza się do intelektualnego uznania istnienia Boga, jako faktu, z którego nic nie wynika.

Wiara, o której mówi Jezus jest wiarą o bardzo radykalnej genezie i znaczeniu. Jest to wiara umierania i narodzin, umierania dla świata i grzechu, narodzin do nowego życia w Jezusie i z Jezusem. Jest to wiara, która nie jest wiarą w coś, ale wiarą komuś. Tu pojawia się istotna różnica. Zbawiająca wiara to wiara radykalnej przemiany prowadzącej do śmierci dla grzechu i życia dla Boga. Paweł napisał:

4. Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. 5. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, 6. Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; 7. Kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu. Rz.6,4-7

Akt wiary zmienia istotę osoby ludzkiej tak jak śmierć i zmartwychwstanie wprowadzając człowieka do całkiem innej fizycznej i duchowej rzeczywistości. Obraz ukrzyżowanego starego człowieka – sugeruje przemianę, odejście starego i przyjście nowego. Ta przemiana jest totalna i radykalna zmieniająca wszystko w tym przede wszystkim styl, cel i priorytety życia. A krzyż Jezusa daje siłę do wyjścia z grzechu w kierunku świętości:

11. Podobnie i wy uważacie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. 12. Niechże więc nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego, 13. I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości. 14. Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską. Rz.6,11-14

W życiu człowieka niewierzącego grzech jest standardem a nawet powodem do dumy. Jakże często świeccy ludzie chwalą się swoimi grzechami, są dumni z tego, co złego zrobili, chociażby przechwalanie się ile przepisów ruchu drogowego złamali, ile potrafili wypić, ile „panienek” lub „facetów” zaliczyli, są dumni z przeróżnego rodzaju grzechów i chętnie w złym bierze udział. Jakże też często będąc w takim stanie wyśmiewają osoby żyjące według zasad dekalogu, wprost uważając takie osoby za „frajerów”.

W momencie pojawienia się zbawczej wiary zmieniają się priorytety a grzech jest powodem pokuty a nie chluby. Nawrócony człowiek nie pozwala sobie na dominację grzechu w życiu, unika go, wyznaje i stara się żyć według standardów Bożych a nie świeckich. Co więcej powodem do chluby jest modlitwa, święte życie i dążenie do wydawania owocu wiary.

Oczywiście może się zdarzyć upadek na tej drodze, ale jest to raczej incydent niż reguła i natychmiast przychodzi refleksja i wyznanie tego grzechu Bogu. Píše o tym w 1Jan.1,8-10. Standardem jest dobre życie a grzech wstydlivym upadkiem.

Teoria głoszona przez przeciwników zbawienia z wiary, że prowadzi ona do rozwiązłego życia, gdyż nasze uczynki nie mają znaczenia jest błędna, wypływa z niezrozumienia istoty nawrócenia i istoty zbawczej wiary. W życiu wierzącego człowieka nie ma miejsca na trwanie w grzechu.

Owoc Ducha – skutkiem a nie przyczyna

Jezus postrzega zależność pomiędzy wiarą i uczynkami, w której to wiara jest przyczyną i uczynki skutkiem zbawienia. Tak o tym pisze w liście do Galacjan:

18. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. [...] 22. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, 23. Łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu. 24. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. 25. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy. Gal. 5:18.22-25

Wierzący jest prowadzony przez Ducha Świętego, konsekwencją tego jest wyzwolenie spod panowania Zakonu na rzecz wydawania owocu wiary. Wiara przebudowuje nasze postrzeganie świata i przemienia nas szybciej lub wolniej z cielesnych w duchowych. Proces ten nazywa się wzrostem duchowym, który w wyniku poznawania Boga, modlitwy i praktyki uczy życia według standardów Ducha a nie pożądlivości ciała. Przy czym owoc Ducha jest skutkiem a nie przyczyną. Uczynki z wyznacznika i drogi do zbawienia (tak naprawdę uczynki są ślepą ulicą) stają się znakiem dokonanej przemiany w wierzącym człowieku realizowanej przez Ducha Świętego.

Wierzący człowiek jest stworzony do dobrych uczynków a skoro stworzony to uczynki nie stają się zasługą, ale skutkiem tej duchowej rzeczywistości. Skłonność do dobrych uczynków jest dziełem Ducha, więc ponownie nie jest naszą zasługą, co dziełem Boga. Z samej istoty zasady „Tylko Wiara” charakterystyczną cechą wierzącego człowieka jest tak głęboka przebudowa życia doczesnego, że dominują w nim owoc Ducha a nie grzech.

Dobrze podsumowuje to K. Wiazowski, który napisał

W zasadzie owoc ten to nic innego jak życie samego Chrystusa obecne w życiu człowieka wierzącego. Wskazuje to również na sposób, w jaki życie Chrystusa uwidacznia się w życiu wierzącego³⁶.

Zbawiająca wiara przenosi nas ze stanu niewoli grzechu do stanu wolności w wierze:

13. Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbajazcie ciahu, ale sluzcie jedni drugim w miłości. 14. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będiesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego, 15. Lecz jeśli jedni drugich kłasicie i pożeracie, baczcie, abyście jedni drugich nie strawili, Gal. 5:13-15

Życie cielesne jest życiem w niewoli grzechu, który jest dla człowieka niewierzącego codziennością i powodem do chluby. Grzech przypomina trochę nałóg trudno z nim zerwać. Ta niewola trzyma człowieka w uzależnieniu od szatana i zła. W zasadzie jednostka nie może o własnych siłach wyrwać się z tej niewoli, ale może to uczynić Bóg. Dokonuje się to poprzez akt wiary. Wyzwolenie spod niewoli czyni człowieka ponownie wolnym i bezpiecznym w Bogu.

Wolność daje możliwość wyboru, jest to, bowiem charakterystyczna cecha wolności. Wyzwolony w niewoli staje się wolnym i może podjąć każdą decyzję. Dlatego Paweł przestrzega wyzwolonych przed nieporządnym życiem i wzywa do właściwego ukierunkowania swojej odzyskanej wolności w kierunku służenia jedni drugim w miłości. W tym służeniu musimy nauczyć się nie przenoszenia świeckich standardów do życia

³⁶ Wiazowski Konstanty, „Podstawowe zasady wiary Chrześcijańskiej” str.199

wspólnoty wierzących. Doświadczając miłości Boga sami stajemy się zdolnymi do realizowania prawa miłości. Jedynie w Jezusie życie może ulec przemianie.

Paweł zwraca uwagę Galicjan na ważny fakt:

Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. Gal. 5:6

Istotą zbawczej wiary nie jest legalizm, ale miłość, nie jest przestrzeganie zasad, ale wspieranie innych swoją miłością i otwartością na pomoc i wsparcie. Nie chodzi tutaj o miłość platoniczną ani deklaratywną, ale o miłość realną znajdującą swoje spełnienie w konkretnych postawach i zaangażowaniu wobec innych. Budowanie relacji z innymi wierzącymi wydaje się tutaj niezmiernie ważne. Taka wiara ma wpływ na codzienne wybory i decyzje.

Ciekawie postrzega wiarę Jakub, gdy pisze:

Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa. Jak. 2:26

Martwa wiara to cecha charakterystyczna dla naszych czasów. Jakże wielu wierzy w Boga, ale nie wierzy w realną jego moc, w realną przemianę serca. Jakże często wiara staje się jedynie dobrym hasłem polityków, jedynie krzyżykiem na szyi itp.

Możemy wymienić wiele przykładów takiej wiary. Stwierdzenie „chodzenie do kościoła”, jako jedyny element wiary to zbyt mało, co z tego, że chodzisz do Kościoła skoro to niczego nie zmienia w twoim życiu od poniedziałku do soboty? Podział życia na sacrum i profanum też niczego nie wnosi do wiary, gdyż Jezus wymaga pełnego oddania sobie a nie tylko od czasu do czasu. Aktywność w Kościele, bo jest „fajnie” to też słaba motywacja.

Istotą zbawczej wiary jest przemienione serce podążające za Bogiem i jego Słowem. Przykłady, które są powyżej to wiara koniunkturalna, w której bardziej chodzi o mnie niż o Boga. Wiara dla oka to zbyt mało.

Podsumowując nasze rozważania, Zbawiająca wiara to postawa zmieniająca nas całych od środka i na zewnątrz. Ta wiara determinuje wszystkie życiowe wybory i stoi za każdą decyzją. Ta wiara koncentruje się na wydawaniu owocu Ducha. To wiara, która w praktyce realizuje zasadę zapisaną w Gal.2,20 – żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Pytanie najistotniejsze – czy twoja wiara jest taka?

Bibliografia

- Barclay William „*List do Galacjan*”; Słowo Prawdy 1979, str.62-70;
- Bednarczyk Krzysztof; „*Chciałbym być naprawdę wierzącym*”; Słowo Prawdy 85/10 str.11-12
- Kircun A; „*Praca Ducha Świętego*”; Słowo Prawdy 60/6;
- McLeod William; *Jak zostać ukrzyżowanym z Chrystusem.*; Słowo Prawdy 81/3;
- Popko Michał; „*Owoce Chrześcijanina*”; Słowo Prawdy 76/11 str.1-4;
- Tyśnicki Ryszard; „*Powołani do wolności*”; Słowo Prawdy 95/02; str.23-26
- Tyśnicki Ryszard; „*Wierność elementem zbawczej wiary*”; Słowo Prawdy 15/03 str.11-12

- Wiazowski Konstanty, „*Podstawowe zasady wiary chrześcijańskiej*”; WBST Warszawa 2000, str.199-204
- Wiazowski Konstanty; „*Owoc chrześcijańskiego życia*”; Słowo Prawdy 80/3; str.22-25
- Wichary Mateusz; „*Na czym polega wolność w Chrystusie*”; Słowo Prawdy 04/04; str.5-6

Owo wiary

Współczesne chrześcijaństwo wyznaje dwie koncepcje zbawienia. Jedni uważają, że zbawienie jest z wiary, łaski i uczynków, zaś drudzy jedynie z wiary i łaski. Te dwie teorie determinują funkcjonowanie Kościołów i zasady w nich obowiązujące.

W pierwszym przypadku uczynki determinują przyszłość wiernego. Od jego, bowiem zasług zależy wieczność. Takie zrozumienie zbawienia prowadzi do życia w niepewności i czyni jednostkę zależną od posługi Kościoła. To urzędy kościelne stają się szafarzem zbawienia, to one stawiają wymagania wiernym, którzy aby osiągnąć zbawienie muszą włożyć swój udział w to dzieło.

W drugim przypadku przyszłość jednostki jest zdeterminowana dziełem Jezusa a wierny wydaje owoc wiary. Kościół przestaje być narzędziem do osiągnięcia zbawienia, ale staje się wspólnotą zbawionych, którzy angażują się w procesie składania świadectwa o wielkości Boga. Zrozumienie roli Kościoła i zrozumienie istoty wiary w obu grupach jest różne i powoduje poważne skutki praktyczne.

Zarzuty stawiane obu praktykom

Zbawienie z wiary i uczynków sprowadza Boga do postaci drugoplanowej. Nasze zbawienie zależy, bowiem od człowieka i jego dzieł. To zestaw uczynków wymusza działanie Boga w tej materii. W teorii zbawienia z wiary, łaski i uczynków kolosalna rola przypada Kościołowi. Gdyż Kościół staje się szafarzem zbawienia, to udzielane przez niego sakramenty są konieczne do zbawienia, to duchowni decydują o odpuszczeniu grzechów, a obecność na mszy jest wymagana, jako element procesu zbawienia. Z tego powodu Kościół Rzymskokatolicki głosi dogmat, że zbawienie jest jedynie w Kościele, gdyż poza nim osiągnąć go nie można.

Druga teoria mówiąca o zbawieniu jedynie z łaski i wiary niezależne od uczynków podkreśla w procesie zbawienia dzieło Jezusa, jako w pełni wystarczające w tym procesie. Zadaniem człowieka jest jedynie przyjęcie lub odrzucenie daru zbawienia i to przy wsparciu działającego w nas Ducha Świętego.

Przeciwnicy tej teorii stawiają jej dość poważny i nieuzasadniony zarzut. Znany już w czasach apostoła Pawła:

Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć możemy? Rz. 6,1-2

Przeciwnicy twierdzą, że skoro zbawienie jest jedynie z wiary i łaski to możemy grzeszyć do woli, gdyż nasze zbawienie nie zależy od naszego dobrego, czy złego życia. Wydaje się, że tu apostoł Paweł dość jednoznacznie rozprawia się z tym nieuzasadnionym poglądem.

Zbawienie jest nie tylko darem przychodzącym z zewnątrz, ale też zmienia naszą naturę i przekształca w nowego człowieka. Zadaniem jednostki jest przyjęcie tego daru wiarą, a zbawienie trwa tak długo jak długo trwa wiara. Stawiany zarzut „Sole Fide” dotyczy życia etycznego. Przeciwnicy zbawienia z wiary i łaski zarzucają, że skoro zbawienie jest z

wiary i łaski to uczynki nie mają większego znaczenia. Można grzeszyć do woli, bo to nie uczynki zbawiają, ale wiara, wystarczy tylko wierzyć i można robić, co chcemy.

Ten tok myślenia jest jednak błędny. Jak pisze Paweł, akt wiary zmienia osobowość i naturę człowieka, powoduje śmierć dla grzechu i narodzenie do życia w Bogu. Skoro to się dokonało to jak pisze Paweł, nie możemy nadal żyć w grzechu, dla którego umarliśmy. Apostoł dość jednoznacznie wyjaśnia istotę Sola Fide w kontekście uczynków, wprowadzając w liście do Galacjan hasło „owoc wiary”, postrzega uczynki, jako skutek zbawiającej wiary a nie, jako przyczynę zbawienia. Zrozumienie tego stanowi klucz do istoty zbawienia z łaski i wiary.

Przemienione życie

Kluczowy tekst Biblijny jest zapisany w Ef.2,8-10

8. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; 9. Nie z uczynków, aby się, kto nie chlubił. 10. Jego, bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili. Efez. 2:8-10

Główna myśl wyrażona w tym fragmencie sprowadza się do stwierdzenia, że zbawienie jest z łaski przez wiarę niezależne od uczynków Zakonu. Akt zbawienia to stworzenie nowego człowieka a konsekwencją jest chodzenie w dobrych uczynkach postrzeganych, jako owoc wiary.

Zbawienie w stu procentach przychodzi do nas z zewnątrz a nie z nas. Jest to zbawienie z łaski a gwarantem tegoż zbawienia jest nasza wiara. Zbawienia doświadczamy nie, dlatego że wykonujemy uczynki zakonu, ale dlatego że trwamy w wierze. Uczynki nie mogą nas zbawić, gdyż doprowadziły życie ludzkie do stanu potępienia. Paweł napisał:

Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, Rzym. 3:23

Biblia nie dzieli grzechy na małe i duże w tym wersecie apostoł mówi nam, że nie ważne jest, jaki grzech popełniliśmy ani ile ich było, istotny jest sam fakt popełnienia grzechu. Skutkiem nawet jednego grzechu jest wieczne potępienie. Co więcej stan grzechu dotyka każdego człowieka na ziemi. Dlatego teoria Katolicka o niepokalanym poczęciu Marii matki Jezusa jest fałszywa – wszyscy to wszyscy. Gdyby ktokolwiek mógł osiągnąć zbawienie poprzez święte życie – Jezus niepotrzebnie umarł.

Skutek zbawienia z wiary

Paweł w liście do Efezjan pisze, że skutkiem zbawienia z wiary jest stworzenie w Jezusie Chrystusie do dobrych uczynków. Wyzwolenie z niewoli grzechu i łaska zbawienia płynąca z krzyża sprawia, że diabeł traci panowanie nad naszym życiem. W Bogu, poprzez wiarę stajemy się nowym człowiekiem z nowym podejściem do życia.

Skoro wiara jest istotnym elementem zbawienia, to warto zadać sobie pytanie o istotę tej wiary. Jak odróżnić wiarę zbawiającą od wiary niezabawiającej? Tym bardziej, że w dzisiejszym świecie istnieje wiele definicji wiary.

Apostoł Paweł rozwija temat istoty wiary w Rz.6,1-14. Już w czasach apostoelskich pojawiło się błędne definiowanie wiary i wyniknęły z tego poważne konsekwencje. Skoro zbawienie jest z łaski i wiary a nie z uczynków to nasuwa się błędny wniosek, że grzech nie jest istotny. Z takiego sposobu myślenia narodziła się gnoza uznana za błędną teorię, ale odradzającą się w chrześcijaństwie do dzisiaj.

Problemem nie są słowa apostoła Pawła, ale zrozumienie i zdefiniowanie wiary. Celowo używam terminu zbawiająca wiara, gdyż jest ona czymś innym niż wiara sama w sobie. Ta pierwsza przemienia życie w mocy Ducha Świętego ta druga sprowadza się do intelektualnego uznania istnienia Boga, jako faktu, z którego nic nie wynika.

Wiara, o której mówi Jezus jest wiarą o bardzo radykalnej genezie i znaczeniu. Jest to wiara umierania i narodzin, umierania dla świata i grzechu, narodzin do nowego życia w Jezusie i z Jezusem. Jest to wiara, która nie jest wiarą w coś, ale wiarą komuś. Tu pojawia się istotna różnica. Zbawiająca wiara to wiara radykalnej przemiany prowadzącej do śmierci dla grzechu i życia dla Boga. Paweł napisał:

4. Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. 5. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, 6. Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; 7. Kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu. Rz.6,4-7

Akt wiary zmienia istotę osoby ludzkiej tak jak śmierć i zmartwychwstanie wprowadzając człowieka do całkiem innej fizycznej i duchowej rzeczywistości. Obraz ukrzyżowanego starego człowieka – sugeruje przemianę, odejście starego i przyjście nowego. Ta przemiana jest totalna i radykalna zmieniająca wszystko w tym przede wszystkim styl, cel i priorytety życia. A krzyż Jezusa daje siłę do wyjścia z grzechu w kierunku świętości:

11. Podobnie i wy uważacie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. 12. Niechże więc nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego, 13. I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości. 14. Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską. Rz.6,11-14

W życiu człowieka niewierzącego grzech jest standardem a nawet powodem do dumy. Jakże często świeccy ludzie chwalą się swoimi grzechami, są dumni z tego, co złego zrobili, chociażby przechwalanie się ile przepisów ruchu drogowego złamali, ile potrafili wypić, ile „panienek” lub „facetów” zaliczyli, są dumni z przeróżnego rodzaju grzechów i chętnie w złym bierze udział. Jakże też często będąc w takim stanie wyśmiewają osoby żyjące według zasad dekalogu, wprost uważając takie osoby za „frajerów”.

W momencie pojawienia się zbawczej wiary zmieniają się priorytety a grzech jest powodem pokuty a nie chluby. Nawrócony człowiek nie pozwala sobie na dominację grzechu w życiu, unika go, wyznaje i stara się żyć według standardów Bożych a nie świeckich. Co więcej powodem do chluby jest modlitwa, święte życie i dążenie do wydawania owocu wiary.

Oczywiście może się zdarzyć upadek na tej drodze, ale jest to raczej incydent niż reguła i natychmiast przychodzi refleksja i wyznanie tego grzechu Bogu. Píše o tym w 1Jan.1,8-10. Standardem jest dobre życie a grzech wstydlivym upadkiem.

Teoria głoszona przez przeciwników zbawienia z wiary, że prowadzi ona do rozwiązłego życia, gdyż nasze uczynki nie mają znaczenia jest błędna, wypływa z niezrozumienia istoty nawrócenia i istoty zbawczej wiary. W życiu wierzącego człowieka nie ma miejsca na trwanie w grzechu.

Owoc Ducha – skutkiem a nie przyczyna

Jezus postrzega zależność pomiędzy wiarą i uczynkami, w której to wiara jest przyczyną i uczynki skutkiem zbawienia. Tak o tym pisze w liście do Galacjan:

18. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. [...] 22. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, 23. Łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu. 24. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. 25. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy. Gal. 5:18.22-25

Wierzący jest prowadzony przez Ducha Świętego, konsekwencją tego jest wyzwolenie spod panowania Zakonu na rzecz wydawania owocu wiary. Wiara przebudowuje nasze postrzeganie świata i przemienia nas szybciej lub wolniej z cielesnych w duchowych. Proces ten nazywa się wzrostem duchowym, który w wyniku poznawania Boga, modlitwy i praktyki uczy życia według standardów Ducha a nie pożądlivosti ciała. Przy czym owoc Ducha jest skutkiem a nie przyczyną. Uczynki z wyznacznika i drogi do zbawienia (tak naprawdę uczynki są ślepą ulicą) stają się znakiem dokonanej przemiany w wierzącym człowieku realizowanej przez Ducha Świętego.

Wierzący człowiek jest stworzony do dobrych uczynków a skoro stworzony to uczynki nie stają się zasługą, ale skutkiem tej duchowej rzeczywistości. Skłonność do dobrych uczynków jest dziełem Ducha, więc ponownie nie jest naszą zasługą, co dziełem Boga. Z samej istoty zasady „Tylko Wiara” charakterystyczną cechą wierzącego człowieka jest tak głęboka przebudowa życia doczesnego, że dominują w nim owoc Ducha a nie grzech.

Dobrze podsumowuje to K. Wiazowski, który napisał

W zasadzie owoc ten to nic innego jak życie samego Chrystusa obecne w życiu człowieka wierzącego. Wskazuje to również na sposób, w jaki życie Chrystusa uwidacznia się w życiu wierzącego³⁶.

Zbawiająca wiara przenosi nas ze stanu niewoli grzechu do stanu wolności w wierze:

13. Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbajazcie ciahu, ale sluzcie jedni drugim w miłości. 14. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będiesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego, 15. Lecz jeśli jedni drugich kłasicie i pożeracie, baczcie, abyście jedni drugich nie strawili, Gal. 5:13-15

Życie cielesne jest życiem w niewoli grzechu, który jest dla człowieka niewierzącego codziennością i powodem do chluby. Grzech przypomina trochę nałóg trudno z nim zerwać. Ta niewola trzyma człowieka w uzależnieniu od szatana i zła. W zasadzie jednostka nie może o własnych siłach wyrwać się z tej niewoli, ale może to uczynić Bóg. Dokonuje się to poprzez akt wiary. Wyzwolenie spod niewoli czyni człowieka ponownie wolnym i bezpiecznym w Bogu.

Wolność daje możliwość wyboru, jest to, bowiem charakterystyczna cecha wolności. Wyzwolony w niewoli staje się wolnym i może podjąć każdą decyzję. Dlatego Paweł przestrzega wyzwolonych przed nieporządnym życiem i wzywa do właściwego ukierunkowania swojej odzyskanej wolności w kierunku służenia jedni drugim w miłości. W tym służeniu musimy nauczyć się nie przenoszenia świeckich standardów do życia

³⁶ Wiazowski Konstanty, „Podstawowe zasady wiary Chrześcijańskiej” str.199

wspólnoty wierzących. Doświadczając miłości Boga sami stajemy się zdolnymi do realizowania prawa miłości. Jedynie w Jezusie życie może ulec przemianie.

Paweł zwraca uwagę Galicjan na ważny fakt:

Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. Gal. 5:6

Istotą zbawczej wiary nie jest legalizm, ale miłość, nie jest przestrzeganie zasad, ale wspieranie innych swoją miłością i otwartością na pomoc i wsparcie. Nie chodzi tutaj o miłość platoniczną ani deklaratywną, ale o miłość realną znajdującą swoje spełnienie w konkretnych postawach i zaangażowaniu wobec innych. Budowanie relacji z innymi wierzącymi wydaje się tutaj niezmiernie ważne. Taka wiara ma wpływ na codzienne wybory i decyzje.

Ciekawie postrzega wiarę Jakub, gdy pisze:

Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa. Jak. 2:26

Martwa wiara to cecha charakterystyczna dla naszych czasów. Jakże wielu wierzy w Boga, ale nie wierzy w realną jego moc, w realną przemianę serca. Jakże często wiara staje się jedynie dobrym hasłem polityków, jedynie krzyżykiem na szyi itp.

Możemy wymienić wiele przykładów takiej wiary. Stwierdzenie „chodzenie do kościoła”, jako jedyny element wiary to zbyt mało, co z tego, że chodzisz do Kościoła skoro to niczego nie zmienia w twoim życiu od poniedziałku do soboty? Podział życia na sacrum i profanum też niczego nie wnosi do wiary, gdyż Jezus wymaga pełnego oddania sobie a nie tylko od czasu do czasu. Aktywność w Kościele, bo jest „fajnie” to też słaba motywacja.

Istotą zbawczej wiary jest przemienione serce podążające za Bogiem i jego Słowem. Przykłady, które są powyżej to wiara koniunkturalna, w której bardziej chodzi o mnie niż o Boga. Wiara dla oka to zbyt mało.

Podsumowując nasze rozważania, Zbawiająca wiara to postawa zmieniająca nas całych od środka i na zewnątrz. Ta wiara determinuje wszystkie życiowe wybory i stoi za każdą decyzją. Ta wiara koncentruje się na wydawaniu owocu Ducha. To wiara, która w praktyce realizuje zasadę zapisaną w Gal.2,20 – żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Pytanie najistotniejsze – czy twoja wiara jest taka?

Bibliografia

- Barclay William „*List do Galacjan*”; Słowo Prawdy 1979, str.62-70;
- Bednarczyk Krzysztof; „*Chciałbym być naprawdę wierzącym*”; Słowo Prawdy 85/10 str.11-12
- Kircun A; „*Praca Ducha Świętego*”; Słowo Prawdy 60/6;
- McLeod William; *Jak zostać ukrzyżowanym z Chrystusem.*; Słowo Prawdy 81/3;
- Popko Michał; „*Owoce Chrześcijanina*”; Słowo Prawdy 76/11 str.1-4;
- Tyśnicki Ryszard; „*Powołani do wolności*”; Słowo Prawdy 95/02; str.23-26
- Tyśnicki Ryszard; „*Wierność elementem zbawczej wiary*”; Słowo Prawdy 15/03 str.11-12

- Wiazowski Konstanty, „*Podstawowe zasady wiary chrześcijańskiej*”; WBST Warszawa 2000, str.199-204
- Wiazowski Konstanty; „*Owoc chrześcijańskiego życia*”; Słowo Prawdy 80/3; str.22-25
- Wichary Mateusz; „*Na czym polega wolność w Chrystusie*”; Słowo Prawdy 04/04; str.5-6

Owo wiary

Współczesne chrześcijaństwo wyznaje dwie koncepcje zbawienia. Jedni uważają, że zbawienie jest z wiary, łaski i uczynków, zaś drudzy jedynie z wiary i łaski. Te dwie teorie determinują funkcjonowanie Kościołów i zasady w nich obowiązujące.

W pierwszym przypadku uczynki determinują przyszłość wiernego. Od jego, bowiem zasług zależy wieczność. Takie zrozumienie zbawienia prowadzi do życia w niepewności i czyni jednostkę zależną od posługi Kościoła. To urzędy kościelne stają się szafarzem zbawienia, to one stawiają wymagania wiernym, którzy aby osiągnąć zbawienie muszą włożyć swój udział w to dzieło.

W drugim przypadku przyszłość jednostki jest zdeterminowana dziełem Jezusa a wierny wydaje owoc wiary. Kościół przestaje być narzędziem do osiągnięcia zbawienia, ale staje się wspólnotą zbawionych, którzy angażują się w procesie składania świadectwa o wielkości Boga. Zrozumienie roli Kościoła i zrozumienie istoty wiary w obu grupach jest różne i powoduje poważne skutki praktyczne.

Zarzuty stawiane obu praktykom

Zbawienie z wiary i uczynków sprowadza Boga do postaci drugoplanowej. Nasze zbawienie zależy, bowiem od człowieka i jego dzieł. To zestaw uczynków wymusza działanie Boga w tej materii. W teorii zbawienia z wiary, łaski i uczynków kolosalna rola przypada Kościołowi. Gdyż Kościół staje się szafarzem zbawienia, to udzielane przez niego sakramenty są konieczne do zbawienia, to duchowni decydują o odpuszczeniu grzechów, a obecność na mszy jest wymagana, jako element procesu zbawienia. Z tego powodu Kościół Rzymskokatolicki głosi dogmat, że zbawienie jest jedynie w Kościele, gdyż poza nim osiągnąć go nie można.

Druga teoria mówiąca o zbawieniu jedynie z łaski i wiary niezależne od uczynków podkreśla w procesie zbawienia dzieło Jezusa, jako w pełni wystarczające w tym procesie. Zadaniem człowieka jest jedynie przyjęcie lub odrzucenie daru zbawienia i to przy wsparciu działającego w nas Ducha Świętego.

Przeciwnicy tej teorii stawiają jej dość poważny i nieuzasadniony zarzut. Znany już w czasach apostoła Pawła:

Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć możemy? Rz. 6,1-2

Przeciwnicy twierdzą, że skoro zbawienie jest jedynie z wiary i łaski to możemy grzeszyć do woli, gdyż nasze zbawienie nie zależy od naszego dobrego, czy złego życia. Wydaje się, że tu apostoł Paweł dość jednoznacznie rozprawia się z tym nieuzasadnionym poglądem.

Zbawienie jest nie tylko darem przychodzącym z zewnątrz, ale też zmienia naszą naturę i przekształca w nowego człowieka. Zadaniem jednostki jest przyjęcie tego daru wiarą, a zbawienie trwa tak długo jak długo trwa wiara. Stawiany zarzut „Sole Fide” dotyczy życia etycznego. Przeciwnicy zbawienia z wiary i łaski zarzucają, że skoro zbawienie jest z

wiary i łaski to uczynki nie mają większego znaczenia. Można grzeszyć do woli, bo to nie uczynki zbawiają, ale wiara, wystarczy tylko wierzyć i można robić, co chcemy.

Ten tok myślenia jest jednak błędny. Jak pisze Paweł, akt wiary zmienia osobowość i naturę człowieka, powoduje śmierć dla grzechu i narodzenie do życia w Bogu. Skoro to się dokonało to jak pisze Paweł, nie możemy nadal żyć w grzechu, dla którego umarliśmy. Apostoł dość jednoznacznie wyjaśnia istotę Sola Fide w kontekście uczynków, wprowadzając w liście do Galacjan hasło „owoc wiary”, postrzega uczynki, jako skutek zbawiającej wiary a nie, jako przyczynę zbawienia. Zrozumienie tego stanowi klucz do istoty zbawienia z łaski i wiary.

Przemienione życie

Kluczowy tekst Biblijny jest zapisany w Ef.2,8-10

8. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; 9. Nie z uczynków, aby się, kto nie chlubił. 10. Jego, bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili. Efez. 2:8-10

Główna myśl wyrażona w tym fragmencie sprowadza się do stwierdzenia, że zbawienie jest z łaski przez wiarę niezależne od uczynków Zakonu. Akt zbawienia to stworzenie nowego człowieka a konsekwencją jest chodzenie w dobrych uczynkach postrzeganych, jako owoc wiary.

Zbawienie w stu procentach przychodzi do nas z zewnątrz a nie z nas. Jest to zbawienie z łaski a gwarantem tegoż zbawienia jest nasza wiara. Zbawienia doświadczamy nie, dlatego że wykonujemy uczynki zakonu, ale dlatego że trwamy w wierze. Uczynki nie mogą nas zbawić, gdyż doprowadziły życie ludzkie do stanu potępienia. Paweł napisał:

Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, Rzym. 3:23

Biblia nie dzieli grzechy na małe i duże w tym wersecie apostoł mówi nam, że nie ważne jest, jaki grzech popełniliśmy ani ile ich było, istotny jest sam fakt popełnienia grzechu. Skutkiem nawet jednego grzechu jest wieczne potępienie. Co więcej stan grzechu dotyka każdego człowieka na ziemi. Dlatego teoria Katolicka o niepokalanym poczęciu Marii matki Jezusa jest fałszywa – wszyscy to wszyscy. Gdyby ktokolwiek mógł osiągnąć zbawienie poprzez święte życie – Jezus niepotrzebnie umarł.

Skutek zbawienia z wiary

Paweł w liście do Efezjan pisze, że skutkiem zbawienia z wiary jest stworzenie w Jezusie Chrystusie do dobrych uczynków. Wyzwolenie z niewoli grzechu i łaska zbawienia płynąca z krzyża sprawia, że diabeł traci panowanie nad naszym życiem. W Bogu, poprzez wiarę stajemy się nowym człowiekiem z nowym podejściem do życia.

Skoro wiara jest istotnym elementem zbawienia, to warto zadać sobie pytanie o istotę tej wiary. Jak odróżnić wiarę zbawiającą od wiary niezabawiającej? Tym bardziej, że w dzisiejszym świecie istnieje wiele definicji wiary.

Apostoł Paweł rozwija temat istoty wiary w Rz.6,1-14. Już w czasach apostołskich pojawiło się błędne definiowanie wiary i wyniknęły z tego poważne konsekwencje. Skoro zbawienie jest z łaski i wiary a nie z uczynków to nasuwa się błędny wniosek, że grzech nie jest istotny. Z takiego sposobu myślenia narodziła się gnoza uznana za błędną teorię, ale odradzającą się w chrześcijaństwie do dzisiaj.

Problemem nie są słowa apostoła Pawła, ale zrozumienie i zdefiniowanie wiary. Celowo używam terminu zbawiająca wiara, gdyż jest ona czymś innym niż wiara sama w sobie. Ta pierwsza przemienia życie w mocy Ducha Świętego ta druga sprowadza się do intelektualnego uznania istnienia Boga, jako faktu, z którego nic nie wynika.

Wiara, o której mówi Jezus jest wiarą o bardzo radykalnej genezie i znaczeniu. Jest to wiara umierania i narodzin, umierania dla świata i grzechu, narodzin do nowego życia w Jezusie i z Jezusem. Jest to wiara, która nie jest wiarą w coś, ale wiarą komuś. Tu pojawia się istotna różnica. Zbawiająca wiara to wiara radykalnej przemiany prowadzącej do śmierci dla grzechu i życia dla Boga. Paweł napisał:

4. Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. 5. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, 6. Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; 7. Kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu. Rz.6,4-7

Akt wiary zmienia istotę osoby ludzkiej tak jak śmierć i zmartwychwstanie wprowadzając człowieka do całkiem innej fizycznej i duchowej rzeczywistości. Obraz ukrzyżowanego starego człowieka – sugeruje przemianę, odejście starego i przyjście nowego. Ta przemiana jest totalna i radykalna zmieniająca wszystko w tym przede wszystkim styl, cel i priorytety życia. A krzyż Jezusa daje siłę do wyjścia z grzechu w kierunku świętości:

11. Podobnie i wy uważacie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. 12. Niechże więc nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego, 13. I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości. 14. Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską. Rz.6,11-14

W życiu człowieka niewierzącego grzech jest standardem a nawet powodem do dumy. Jakże często świeccy ludzie chwalą się swoimi grzechami, są dumni z tego, co złego zrobili, chociażby przechwalanie się ile przepisów ruchu drogowego złamali, ile potrafili wypić, ile „panienek” lub „facetów” zaliczyli, są dumni z przeróżnego rodzaju grzechów i chętnie w złym bierze udział. Jakże też często będąc w takim stanie wyśmiewają osoby żyjące według zasad dekalogu, wprost uważając takie osoby za „frajerów”.

W momencie pojawienia się zbawczej wiary zmieniają się priorytety a grzech jest powodem pokuty a nie chluby. Nawrócony człowiek nie pozwala sobie na dominację grzechu w życiu, unika go, wyznaje i stara się żyć według standardów Bożych a nie świeckich. Co więcej powodem do chluby jest modlitwa, święte życie i dążenie do wydawania owocu wiary.

Oczywiście może się zdarzyć upadek na tej drodze, ale jest to raczej incydent niż reguła i natychmiast przychodzi refleksja i wyznanie tego grzechu Bogu. Píše o tym w 1Jan.1,8-10. Standardem jest dobre życie a grzech wstydlwym upadkiem.

Teoria głoszona przez przeciwników zbawienia z wiary, że prowadzi ona do rozwiązłego życia, gdyż nasze uczynki nie mają znaczenia jest błędna, wypływa z niezrozumienia istoty nawrócenia i istoty zbawczej wiary. W życiu wierzącego człowieka nie ma miejsca na trwanie w grzechu.

Owoc Ducha – skutkiem a nie przyczyna

Jezus postrzega zależność pomiędzy wiarą i uczynkami, w której to wiara jest przyczyną i uczynki skutkiem zbawienia. Tak o tym pisze w liście do Galacjan:

18. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. [...] 22. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, 23. Łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu. 24. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. 25. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy. Gal. 5:18.22-25

Wierzący jest prowadzony przez Ducha Świętego, konsekwencją tego jest wyzwolenie spod panowania Zakonu na rzecz wydawania owocu wiary. Wiara przebudowuje nasze postrzeganie świata i przemienia nas szybciej lub wolniej z cielesnych w duchowych. Proces ten nazywa się wzrostem duchowym, który w wyniku poznawania Boga, modlitwy i praktyki uczy życia według standardów Ducha a nie pożądlivości ciała. Przy czym owoc Ducha jest skutkiem a nie przyczyną. Uczynki z wyznacznika i drogi do zbawienia (tak naprawdę uczynki są ślepą ulicą) stają się znakiem dokonanej przemiany w wierzącym człowieku realizowanej przez Ducha Świętego.

Wierzący człowiek jest stworzony do dobrych uczynków a skoro stworzony to uczynki nie stają się zasługą, ale skutkiem tej duchowej rzeczywistości. Skłonność do dobrych uczynków jest dziełem Ducha, więc ponownie nie jest naszą zasługą, co dziełem Boga. Z samej istoty zasady „Tylko Wiara” charakterystyczną cechą wierzącego człowieka jest tak głęboka przebudowa życia doczesnego, że dominują w nim owoc Ducha a nie grzech.

Dobrze podsumowuje to K. Wiazowski, który napisał

W zasadzie owoc ten to nic innego jak życie samego Chrystusa obecne w życiu człowieka wierzącego. Wskazuje to również na sposób, w jaki życie Chrystusa uwidacznia się w życiu wierzącego³⁶.

Zbawiająca wiara przenosi nas ze stanu niewoli grzechu do stanu wolności w wierze:

13. Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbajazcie ciahu, ale sluzcie jedni drugim w miłości. 14. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będiesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego, 15. Lecz jeśli jedni drugich kłasicie i pożeracie, baczcie, abyście jedni drugich nie strawili, Gal. 5:13-15

Życie cielesne jest życiem w niewoli grzechu, który jest dla człowieka niewierzącego codziennością i powodem do chluby. Grzech przypomina trochę nałóg trudno z nim zerwać. Ta niewola trzyma człowieka w uzależnieniu od szatana i zła. W zasadzie jednostka nie może o własnych siłach wyrwać się z tej niewoli, ale może to uczynić Bóg. Dokonuje się to poprzez akt wiary. Wyzwolenie spod niewoli czyni człowieka ponownie wolnym i bezpiecznym w Bogu.

Wolność daje możliwość wyboru, jest to, bowiem charakterystyczna cecha wolności. Wyzwolony w niewoli staje się wolnym i może podjąć każdą decyzję. Dlatego Paweł przestrzega wyzwolonych przed nieporządnym życiem i wzywa do właściwego ukierunkowania swojej odzyskanej wolności w kierunku służenia jedni drugim w miłości. W tym służeniu musimy nauczyć się nie przenoszenia świeckich standardów do życia

³⁶ Wiazowski Konstanty, „Podstawowe zasady wiary Chrześcijańskiej” str.199

wspólnoty wierzących. Doświadczając miłości Boga sami stajemy się zdolnymi do realizowania prawa miłości. Jedynie w Jezusie życie może ulec przemianie.

Paweł zwraca uwagę Galicjan na ważny fakt:

Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. Gal. 5:6

Istotą zbawczej wiary nie jest legalizm, ale miłość, nie jest przestrzeganie zasad, ale wspieranie innych swoją miłością i otwartością na pomoc i wsparcie. Nie chodzi tutaj o miłość platoniczną ani deklaratywną, ale o miłość realną znajdującą swoje spełnienie w konkretnych postawach i zaangażowaniu wobec innych. Budowanie relacji z innymi wierzącymi wydaje się tutaj niezmiernie ważne. Taka wiara ma wpływ na codzienne wybory i decyzje.

Ciekawie postrzega wiarę Jakub, gdy pisze:

Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa. Jak. 2:26

Martwa wiara to cecha charakterystyczna dla naszych czasów. Jakże wielu wierzy w Boga, ale nie wierzy w realną jego moc, w realną przemianę serca. Jakże często wiara staje się jedynie dobrym hasłem polityków, jedynie krzyżykiem na szyi itp.

Możemy wymienić wiele przykładów takiej wiary. Stwierdzenie „chodzenie do kościoła”, jako jedyny element wiary to zbyt mało, co z tego, że chodzisz do Kościoła skoro to niczego nie zmienia w twoim życiu od poniedziałku do soboty? Podział życia na sacrum i profanum też niczego nie wnosi do wiary, gdyż Jezus wymaga pełnego oddania sobie a nie tylko od czasu do czasu. Aktywność w Kościele, bo jest „fajnie” to też słaba motywacja.

Istotą zbawczej wiary jest przemienione serce podążające za Bogiem i jego Słowem. Przykłady, które są powyżej to wiara koniunkturalna, w której bardziej chodzi o mnie niż o Boga. Wiara dla oka to zbyt mało.

Podsumowując nasze rozważania, Zbawiająca wiara to postawa zmieniająca nas całych od środka i na zewnątrz. Ta wiara determinuje wszystkie życiowe wybory i stoi za każdą decyzją. Ta wiara koncentruje się na wydawaniu owocu Ducha. To wiara, która w praktyce realizuje zasadę zapisaną w Gal.2,20 – żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Pytanie najistotniejsze – czy twoja wiara jest taka?

Bibliografia

- Barclay William „*List do Galacjan*”; Słowo Prawdy 1979, str.62-70;
- Bednarczyk Krzysztof; „*Chciałbym być naprawdę wierzącym*”; Słowo Prawdy 85/10 str.11-12
- Kircun A; „*Praca Ducha Świętego*”; Słowo Prawdy 60/6;
- McLeod William; *Jak zostać ukrzyżowanym z Chrystusem.*; Słowo Prawdy 81/3;
- Popko Michał; „*Owoce Chrześcijanina*”; Słowo Prawdy 76/11 str.1-4;
- Tyśnicki Ryszard; „*Powołani do wolności*”; Słowo Prawdy 95/02; str.23-26
- Tyśnicki Ryszard; „*Wierność elementem zbawczej wiary*”; Słowo Prawdy 15/03 str.11-12

- Wiazowski Konstanty, „*Podstawowe zasady wiary chrześcijańskiej*”; WBST Warszawa 2000, str.199-204
- Wiazowski Konstanty; „*Owoc chrześcijańskiego życia*”; Słowo Prawdy 80/3; str.22-25
- Wichary Mateusz; „*Na czym polega wolność w Chrystusie*”; Słowo Prawdy 04/04; str.5-6

Owo wiary

Współczesne chrześcijaństwo wyznaje dwie koncepcje zbawienia. Jedni uważają, że zbawienie jest z wiary, łaski i uczynków, zaś drudzy jedynie z wiary i łaski. Te dwie teorie determinują funkcjonowanie Kościołów i zasady w nich obowiązujące.

W pierwszym przypadku uczynki determinują przyszłość wiernego. Od jego, bowiem zasług zależy wieczność. Takie zrozumienie zbawienia prowadzi do życia w niepewności i czyni jednostkę zależną od posługi Kościoła. To urzędy kościelne stają się szafarzem zbawienia, to one stawiają wymagania wiernym, którzy aby osiągnąć zbawienie muszą włożyć swój udział w to dzieło.

W drugim przypadku przyszłość jednostki jest zdeterminowana dziełem Jezusa a wierny wydaje owoc wiary. Kościół przestaje być narzędziem do osiągnięcia zbawienia, ale staje się wspólnotą zbawionych, którzy angażują się w procesie składania świadectwa o wielkości Boga. Zrozumienie roli Kościoła i zrozumienie istoty wiary w obu grupach jest różne i powoduje poważne skutki praktyczne.

Zarzuty stawiane obu praktykom

Zbawienie z wiary i uczynków sprowadza Boga do postaci drugoplanowej. Nasze zbawienie zależy, bowiem od człowieka i jego dzieł. To zestaw uczynków wymusza działanie Boga w tej materii. W teorii zbawienia z wiary, łaski i uczynków kolosalna rola przypada Kościołowi. Gdyż Kościół staje się szafarzem zbawienia, to udzielane przez niego sakramenty są konieczne do zbawienia, to duchowni decydują o odpuszczeniu grzechów, a obecność na mszy jest wymagana, jako element procesu zbawienia. Z tego powodu Kościół Rzymskokatolicki głosi dogmat, że zbawienie jest jedynie w Kościele, gdyż poza nim osiągnąć go nie można.

Druga teoria mówiąca o zbawieniu jedynie z łaski i wiary niezależne od uczynków podkreśla w procesie zbawienia dzieło Jezusa, jako w pełni wystarczające w tym procesie. Zadaniem człowieka jest jedynie przyjęcie lub odrzucenie daru zbawienia i to przy wsparciu działającego w nas Ducha Świętego.

Przeciwnicy tej teorii stawiają jej dość poważny i nieuzasadniony zarzut. Znany już w czasach apostoła Pawła:

Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć możemy? Rz. 6,1-2

Przeciwnicy twierdzą, że skoro zbawienie jest jedynie z wiary i łaski to możemy grzeszyć do woli, gdyż nasze zbawienie nie zależy od naszego dobrego, czy złego życia. Wydaje się, że tu apostoł Paweł dość jednoznacznie rozprawia się z tym nieuzasadnionym poglądem.

Zbawienie jest nie tylko darem przychodzącym z zewnątrz, ale też zmienia naszą naturę i przekształca w nowego człowieka. Zadaniem jednostki jest przyjęcie tego daru wiarą, a zbawienie trwa tak długo jak długo trwa wiara. Stawiany zarzut „Sole Fide” dotyczy życia etycznego. Przeciwnicy zbawienia z wiary i łaski zarzucają, że skoro zbawienie jest z

wiary i łaski to uczynki nie mają większego znaczenia. Można grzeszyć do woli, bo to nie uczynki zbawiają, ale wiara, wystarczy tylko wierzyć i można robić, co chcemy.

Ten tok myślenia jest jednak błędny. Jak pisze Paweł, akt wiary zmienia osobowość i naturę człowieka, powoduje śmierć dla grzechu i narodzenie do życia w Bogu. Skoro to się dokonało to jak pisze Paweł, nie możemy nadal żyć w grzechu, dla którego umarliśmy. Apostoł dość jednoznacznie wyjaśnia istotę Sola Fide w kontekście uczynków, wprowadzając w liście do Galacjan hasło „owoc wiary”, postrzega uczynki, jako skutek zbawiającej wiary a nie, jako przyczynę zbawienia. Zrozumienie tego stanowi klucz do istoty zbawienia z łaski i wiary.

Przemienione życie

Kluczowy tekst Biblijny jest zapisany w Ef.2,8-10

8. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; 9. Nie z uczynków, aby się, kto nie chlubił. 10. Jego, bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili. Efez. 2:8-10

Główna myśl wyrażona w tym fragmencie sprowadza się do stwierdzenia, że zbawienie jest z łaski przez wiarę niezależne od uczynków Zakonu. Akt zbawienia to stworzenie nowego człowieka a konsekwencją jest chodzenie w dobrych uczynkach postrzeganych, jako owoc wiary.

Zbawienie w stu procentach przychodzi do nas z zewnątrz a nie z nas. Jest to zbawienie z łaski a gwarantem tegoż zbawienia jest nasza wiara. Zbawienia doświadczamy nie, dlatego że wykonujemy uczynki zakonu, ale dlatego że trwamy w wierze. Uczynki nie mogą nas zbawić, gdyż doprowadziły życie ludzkie do stanu potępienia. Paweł napisał:

Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, Rzym. 3:23

Biblia nie dzieli grzechy na małe i duże w tym wersecie apostoł mówi nam, że nie ważne jest, jaki grzech popełniliśmy ani ile ich było, istotny jest sam fakt popełnienia grzechu. Skutkiem nawet jednego grzechu jest wieczne potępienie. Co więcej stan grzechu dotyka każdego człowieka na ziemi. Dlatego teoria Katolicka o niepokalanym poczęciu Marii matki Jezusa jest fałszywa – wszyscy to wszyscy. Gdyby ktokolwiek mógł osiągnąć zbawienie poprzez święte życie – Jezus niepotrzebnie umarł.

Skutek zbawienia z wiary

Paweł w liście do Efezjan pisze, że skutkiem zbawienia z wiary jest stworzenie w Jezusie Chrystusie do dobrych uczynków. Wyzwolenie z niewoli grzechu i łaska zbawienia płynąca z krzyża sprawia, że diabeł traci panowanie nad naszym życiem. W Bogu, poprzez wiarę stajemy się nowym człowiekiem z nowym podejściem do życia.

Skoro wiara jest istotnym elementem zbawienia, to warto zadać sobie pytanie o istotę tej wiary. Jak odróżnić wiarę zbawiającą od wiary niezabawiającej? Tym bardziej, że w dzisiejszym świecie istnieje wiele definicji wiary.

Apostoł Paweł rozwija temat istoty wiary w Rz.6,1-14. Już w czasach apostołskich pojawiło się błędne definiowanie wiary i wyniknęły z tego poważne konsekwencje. Skoro zbawienie jest z łaski i wiary a nie z uczynków to nasuwa się błędny wniosek, że grzech nie jest istotny. Z takiego sposobu myślenia narodziła się gnoza uznana za błędną teorię, ale odradzającą się w chrześcijaństwie do dzisiaj.

Problemem nie są słowa apostoła Pawła, ale zrozumienie i zdefiniowanie wiary. Celowo używam terminu zbawiająca wiara, gdyż jest ona czymś innym niż wiara sama w sobie. Ta pierwsza przemienia życie w mocy Ducha Świętego ta druga sprowadza się do intelektualnego uznania istnienia Boga, jako faktu, z którego nic nie wynika.

Wiara, o której mówi Jezus jest wiarą o bardzo radykalnej genezie i znaczeniu. Jest to wiara umierania i narodzin, umierania dla świata i grzechu, narodzin do nowego życia w Jezusie i z Jezusem. Jest to wiara, która nie jest wiarą w coś, ale wiarą komuś. Tu pojawia się istotna różnica. Zbawiająca wiara to wiara radykalnej przemiany prowadzącej do śmierci dla grzechu i życia dla Boga. Paweł napisał:

4. Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. 5. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, 6. Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; 7. Kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu. Rz.6,4-7

Akt wiary zmienia istotę osoby ludzkiej tak jak śmierć i zmartwychwstanie wprowadzając człowieka do całkiem innej fizycznej i duchowej rzeczywistości. Obraz ukrzyżowanego starego człowieka – sugeruje przemianę, odejście starego i przyjście nowego. Ta przemiana jest totalna i radykalna zmieniająca wszystko w tym przede wszystkim styl, cel i priorytety życia. A krzyż Jezusa daje siłę do wyjścia z grzechu w kierunku świętości:

11. Podobnie i wy uważacie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. 12. Niechże więc nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego, 13. I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości. 14. Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską. Rz.6,11-14

W życiu człowieka niewierzącego grzech jest standardem a nawet powodem do dumy. Jakże często świeccy ludzie chwalą się swoimi grzechami, są dumni z tego, co złego zrobili, chociażby przechwalanie się ile przepisów ruchu drogowego złamali, ile potrafili wypić, ile „panienek” lub „facetów” zaliczyli, są dumni z przeróżnego rodzaju grzechów i chętnie w złym bierze udział. Jakże też często będąc w takim stanie wyśmiewają osoby żyjące według zasad dekalogu, wprost uważając takie osoby za „frajerów”.

W momencie pojawienia się zbawczej wiary zmieniają się priorytety a grzech jest powodem pokuty a nie chluby. Nawrócony człowiek nie pozwala sobie na dominację grzechu w życiu, unika go, wyznaje i stara się żyć według standardów Bożych a nie świeckich. Co więcej powodem do chluby jest modlitwa, święte życie i dążenie do wydawania owocu wiary.

Oczywiście może się zdarzyć upadek na tej drodze, ale jest to raczej incydent niż reguła i natychmiast przychodzi refleksja i wyznanie tego grzechu Bogu. Píše o tym w 1Jan.1,8-10. Standardem jest dobre życie a grzech wstydlivym upadkiem.

Teoria głoszona przez przeciwników zbawienia z wiary, że prowadzi ona do rozwiązłego życia, gdyż nasze uczynki nie mają znaczenia jest błędna, wypływa z niezrozumienia istoty nawrócenia i istoty zbawczej wiary. W życiu wierzącego człowieka nie ma miejsca na trwanie w grzechu.

Owoc Ducha – skutkiem a nie przyczyna

Jezus postrzega zależność pomiędzy wiarą i uczynkami, w której to wiara jest przyczyną i uczynki skutkiem zbawienia. Tak o tym pisze w liście do Galacjan:

18. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. [...] 22. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, 23. Łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu. 24. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. 25. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy. Gal. 5:18.22-25

Wierzący jest prowadzony przez Ducha Świętego, konsekwencją tego jest wyzwolenie spod panowania Zakonu na rzecz wydawania owocu wiary. Wiara przebudowuje nasze postrzeganie świata i przemienia nas szybciej lub wolniej z cielesnych w duchowych. Proces ten nazywa się wzrostem duchowym, który w wyniku poznawania Boga, modlitwy i praktyki uczy życia według standardów Ducha a nie pożądlivosti ciała. Przy czym owoc Ducha jest skutkiem a nie przyczyną. Uczynki z wyznacznika i drogi do zbawienia (tak naprawdę uczynki są ślepą ulicą) stają się znakiem dokonanej przemiany w wierzącym człowieku realizowanej przez Ducha Świętego.

Wierzący człowiek jest stworzony do dobrych uczynków a skoro stworzony to uczynki nie stają się zasługą, ale skutkiem tej duchowej rzeczywistości. Skłonność do dobrych uczynków jest dziełem Ducha, więc ponownie nie jest naszą zasługą, co dziełem Boga. Z samej istoty zasady „Tylko Wiara” charakterystyczną cechą wierzącego człowieka jest tak głęboka przebudowa życia doczesnego, że dominują w nim owoc Ducha a nie grzech.

Dobrze podsumowuje to K. Wiazowski, który napisał

W zasadzie owoc ten to nic innego jak życie samego Chrystusa obecne w życiu człowieka wierzącego. Wskazuje to również na sposób, w jaki życie Chrystusa uwidacznia się w życiu wierzącego³⁶.

Zbawiająca wiara przenosi nas ze stanu niewoli grzechu do stanu wolności w wierze:

13. Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbajazcie ciahu, ale sluzcie jedni drugim w miłości. 14. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będiesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego, 15. Lecz jeśli jedni drugich kłasicie i pożeracie, baczcie, abyście jedni drugich nie strawili, Gal. 5:13-15

Życie cielesne jest życiem w niewoli grzechu, który jest dla człowieka niewierzącego codziennością i powodem do chluby. Grzech przypomina trochę nałóg trudno z nim zerwać. Ta niewola trzyma człowieka w uzależnieniu od szatana i zła. W zasadzie jednostka nie może o własnych siłach wyrwać się z tej niewoli, ale może to uczynić Bóg. Dokonuje się to poprzez akt wiary. Wyzwolenie spod niewoli czyni człowieka ponownie wolnym i bezpiecznym w Bogu.

Wolność daje możliwość wyboru, jest to, bowiem charakterystyczna cecha wolności. Wyzwolony w niewoli staje się wolnym i może podjąć każdą decyzję. Dlatego Paweł przestrzega wyzwolonych przed nieporządnym życiem i wzywa do właściwego ukierunkowania swojej odzyskanej wolności w kierunku służenia jedni drugim w miłości. W tym służeniu musimy nauczyć się nie przenoszenia świeckich standardów do życia

³⁶ Wiazowski Konstanty, „Podstawowe zasady wiary Chrześcijańskiej” str.199

wspólnoty wierzących. Doświadczając miłości Boga sami stajemy się zdolnymi do realizowania prawa miłości. Jedynie w Jezusie życie może ulec przemianie.

Paweł zwraca uwagę Galicjan na ważny fakt:

Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. Gal. 5:6

Istotą zbawczej wiary nie jest legalizm, ale miłość, nie jest przestrzeganie zasad, ale wspieranie innych swoją miłością i otwartością na pomoc i wsparcie. Nie chodzi tutaj o miłość platoniczną ani deklaratywną, ale o miłość realną znajdującą swoje spełnienie w konkretnych postawach i zaangażowaniu wobec innych. Budowanie relacji z innymi wierzącymi wydaje się tutaj niezmiernie ważne. Taka wiara ma wpływ na codzienne wybory i decyzje.

Ciekawie postrzega wiarę Jakub, gdy pisze:

Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa. Jak. 2:26

Martwa wiara to cecha charakterystyczna dla naszych czasów. Jakże wielu wierzy w Boga, ale nie wierzy w realną jego moc, w realną przemianę serca. Jakże często wiara staje się jedynie dobrym hasłem polityków, jedynie krzyżykiem na szyi itp.

Możemy wymienić wiele przykładów takiej wiary. Stwierdzenie „chodzenie do kościoła”, jako jedyny element wiary to zbyt mało, co z tego, że chodzisz do Kościoła skoro to niczego nie zmienia w twoim życiu od poniedziałku do soboty? Podział życia na sacrum i profanum też niczego nie wnosi do wiary, gdyż Jezus wymaga pełnego oddania sobie a nie tylko od czasu do czasu. Aktywność w Kościele, bo jest „fajnie” to też słaba motywacja.

Istotą zbawczej wiary jest przemienione serce podążające za Bogiem i jego Słowem. Przykłady, które są powyżej to wiara koniunkturalna, w której bardziej chodzi o mnie niż o Boga. Wiara dla oka to zbyt mało.

Podsumowując nasze rozważania, Zbawiająca wiara to postawa zmieniająca nas całych od środka i na zewnątrz. Ta wiara determinuje wszystkie życiowe wybory i stoi za każdą decyzją. Ta wiara koncentruje się na wydawaniu owocu Ducha. To wiara, która w praktyce realizuje zasadę zapisaną w Gal.2,20 – żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Pytanie najistotniejsze – czy twoja wiara jest taka?

Bibliografia

- Barclay William „*List do Galacjan*”; Słowo Prawdy 1979, str.62-70;
- Bednarczyk Krzysztof; „*Chciałbym być naprawdę wierzącym*”; Słowo Prawdy 85/10 str.11-12
- Kircun A; „*Praca Ducha Świętego*”; Słowo Prawdy 60/6;
- McLeod William; *Jak zostać ukrzyżowanym z Chrystusem.*; Słowo Prawdy 81/3;
- Popko Michał; „*Owoce Chrześcijanina*”; Słowo Prawdy 76/11 str.1-4;
- Tyśnicki Ryszard; „*Powołani do wolności*”; Słowo Prawdy 95/02; str.23-26
- Tyśnicki Ryszard; „*Wierność elementem zbawczej wiary*”; Słowo Prawdy 15/03 str.11-12

- Wiazowski Konstanty, *„Podstawowe zasady wiary chrześcijańskiej”*; WBST Warszawa 2000, str.199-204
- Wiazowski Konstanty; *„Owoc chrześcijańskiego życia”*; Słowo Prawdy 80/3; str.22-25
- Wichary Mateusz; *„Na czym polega wolność w Chrystusie”*; Słowo Prawdy 04/04; str.5-6